

Na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego, towarzyszącym bieżącemu posiedzeniu Sejmu w dniach 6-8 lutego, zaplanowano dyskusję o funkcjonowaniu *ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim*. Przed posłami wystąpi przewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Kazimierz Karolczak. Sprawa funkcjonowania pierwszej w kraju metropolii w formule związku metropolitalnego, wprowadzonego ustawą dedykowaną konkretnemu metropolitalnemu obszarowi funkcjonalnemu, dalece wykracza poza sam obszar konurbacji górnośląskiej.

Na rozwiązania prawne czekają bowiem kolejne partnerstwa metropolitalne. Przede wszystkim samorzady skupione są w stowarzyszeniu Obszar Metropolitalny Gdańsk Gdynia Sopot. Już lipcu 2016 roku przedstawili oni swój projekt ustawy tworzącej związek metropolitalny. Był on wzorowany na ustawie dla Śląska, przygotowanej przez resort administracji i następnie uchwaloną przez Sejm. Ale projekt pomorski różnił się od wzorca w dwóch kwestiach. Po pierwsze w uchwalonej ostatecznie ustawie metropolitalnej dla Śląska dodano rozdział dotyczący źródeł dochodów związku metropolitalnego. Tych aspektów nie poruszał projekt pomorski. Ale przede wszystkim zasadniczym aspektem odróżniającym samorządowy projekt pomorski od rządowego projektu śląskiego było ujęcie powiatów.

W ówczesnie przedstawionym projekcie, który powrócił w czerwcu ubiegłego roku, po pierwsze napisano, że w skład związku metropolitalnego mogą wchodzić „(...) także powiaty położone w województwie pomorskim”. Po drugie, w przepisach regulujących rozporządzenie Rady Ministrów tworzące związek metropolitalny, jednym z czynników, które rząd miałby brać pod uwagę wydając rozporządzenie wskazano „*istniejące formy współpracy gmin oraz powiatów*”. Autorzy rządowego projektu dla konurbacji górnośląsko-zagłębiowskiej brali pod uwagę wyłącznie formy współpracy gmin. Pozostałe czynniki w obu regulacjach były takie same: uwzględnienie powiązań funkcjonalnych i zaawansowanych procesów urbanizacyjnych, jednorodność układu osadniczego, przestrzennego, uwzględniającego więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe.

Resort: poczekamy, zobaczymy

Stanowisko resortu administracji na propozycję trójmiejską, przedstawiane przez ówczesnego wiceministra Sebastiana Chwałka (obecnie w MON) i podtrzymywane przez dyrektora departamentu administracji publicznej w MSWiA Grzegorza Ziomka, było jednak jasne. Panowie uznawali, że z wprowadzaniem rozwiązań prawnych dla zarządzania kolejnymi obszarami metropolitalnymi należy poczekać aż pojawią się wnioski z obserwacji funkcjonowania mechanizmu ustawowego na Śląsku. Samorządowcy podkreślali, że nie można porównywać konurbacji górnośląskiej z jakimkolwiek innym z pozostałych obszarów metropolitalnych ze względu na jego specyfikę. Jednak dyskusja była już skończona. Czy przy okazji posiedzenia komisji, poświęconego omówieniu funkcjonowania śląskiego związku metropolitalnego powróci temat rozwiązań dla pozostałych metropolii, przekonamy się już w środę.